

Za nami drugi w tym tygodniu trening Giallorossich, przygotowujący drużynę do pojedynku z Lazio. Przyszłe dni miną w Trigorii przede wszystkim pod znakiem oceny formy fizycznej Tottiego, Stekelenburga i Perrotty, których występy w meczu derbowym są niepewne.

Dziś cała trójka, podobnie jak kontuzjowany Fernando Gago, nie pojawiła się na murawie. Il Capitano przeszedł podobnie jak wczoraj fizykoterapię. Z kolei Stekelenburg wrócił wczoraj do Rzymu po tym, jak nie dostał zielonego światła na występy w meczach drużyny narodowej. Mimo, iż Holender pracował poprzedni tydzień regularnie, dziś nie wyszedł na boisko. Obok wspomnianych piłkarzy, nie trenowali też gracze powołani na mecze reprezentacji.

Dzisiejsza sesja treningowa została poświęcona minigierce, która miała na celu m.in. sprawdzenie kondycji Erika Lameli wracającego powoli do regularnych treningów. Drugi dzień z rzędu z drużyną trenował również Greco. Pod nieobecność wielu piłkarzy, do zespołu dołączyło kilku graczy z Primavera: Nego, Ricci F., Ricci M., Spadari, Politano, De Marco i Leonardi. Gracze pojawili się na murawie o 10:30. Dziesięć minut później rozpoczęła się tradycyjna rozgrzewka. W międzyczasie organizowano boisko do wspomnianej minigierki. Ta rozpoczęła się o 10:50.

Żółci: Pigliacelli - Rosi, Spadari, Heinze, Taddei - Pizarro, De Marco, Greco - Lamela, Borriello, Leonardi

Czerwoni: Lobont - Cichinho, Cassetti, Juan, José Angel - Simplicio, Ricci M., Ricci F. - Politano, Bojan Osvaldo

Pierwszego gola na 1-0 dla "czerwonych" zdobył po pięciu minutach gry Osvaldo. O 11:15 wyrównał Lamela, który wykorzystał podanie Borriello. O 11:20 "czerwoni" wyszli na prowadzenie po bramce M.Ricciego, chwilę później po голу dołożyli Bojan i Osvaldo. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1-4. W przerwie Curci zmienił Lobonta. Cassetti zamienił się na koszulki ze Spadarim. Druga odsłona rozpoczęła się o 11:30. Po dziesięciu minutach "czerwoni" odskoczyli "żółtym" na cztery gola dzięki trafieniu Politano. Wynik na 1-6 ustalił Bojan. O 12:00 minigierka dobiegła końca.

Autor: abruzzi